

W Moskwie rozpoczęły się rozmowy ZSRR-USA-Anglia w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między przedstawicielami ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. Otwarcia konferencji dokonał premier Chruszczow.

Rząd USA w rozmowach reprezentuje specjalny przedstawiciel, prezydent Kennedy'ego, AVERELL HARRIMAN, rząd brytyjski reprezentowany jest przez

Wzmaga się terror policyjny przeciwko Murzynom w USA

NOWY JORK (PAP) — Amerykańscy „stróża porządku” nadal bezlitośnie oprowadzają się z Murzynami, którzy walczą o elementarne ludzkie prawa. Policjanci miasta Humboldt (stan Tennessee) aresztowali w niedzielę 35 Murzynów, którzy „ośmielili się” wejść do parku zarezerwowanego „tylko dla białych”. Jak podała prasa policyjna ciężko pobili kilku aresztowanych.

Terror policyjny coraz bardziej wzmaga się również w stanie Georgia. W mieście Americas aresztowano 17 Murzynów za usiłowanie wejścia do miejscowego teatru.

W Cleveland (Ohio) odbył się wielki wiec przeciwko dyskryminacji rasowej, w której wzięło udział ponad 2 tys. osób.

U skrócie

W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska.

W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska.

W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska.

W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska.

W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska.

W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska. W niedzielę przybyła do Moskwy delegacja amerykańska.

lorda HAILSHAMA. Łącznie delegacja amerykańsko-brytyjska składa się z 9 osób. Związek Radziecki reprezentowany jest przez 5 delegatów.

20 rocznica przysięgi żołnierzy 1 Dywizji

WARSZAWA (PAP) — 15 lipca minęła 20 rocznica pamiętnego dnia, w którym żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki złożyli uroczystą przysięgę wojskową.

Data ta na trwałe weszła do dziejów narodu polskiego, wiążąc się nierozdzielnie z historią naszej walki wyzwoleniczej przeciw hitlerowskiemu okupantowi. 15 lipca 1943 r. — a dzień ten był 533 rocznicą bitwy pod Grunwaldem — stanęli do przysięgi na błoniach sieleckim pierwsi żołnierze Ludowego Wojska Polskiego uszeregowani w pułki i pododdziały.

Zakończenie „Tygodnia Bałtyku”

ROSTOCK (PAP) — W niedzielę zakończył się tu tradycyjny „Tydzień Bałtyku”. Na licznych spotkaniach i konferencjach delegatów z krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii rozbrzmiewało zdecydowane żądanie: „BAŁTYK POWINIEN STAĆ SIĘ MORZEM POKOJU”.

Deputowani do parlamentów i działacze społeczni, przedstawiciele kół handlowych i przemysłowych, działacze na polu kultury, ludzie o różnych poglądach politycznych wyrazili jednomyślnie poparcie dla propozycji szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa — zaprzestania prób nuklearnych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą oraz zawarcia paktu o nieagresji, między krajami NATO i krajami sygnatariuszami Układu Warszawskiego; dla propozycji prezydenta Finlandii U. K. Kekkonena, utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej, jak również dla pokojowej inicjatywy NRD w sprawie normalizacji

Nacjonalizacja francuskiej elektrowni w Algierii

ALGIER (PAP) — Premier Ben Bella oświadczył 14 lipca, że jego rząd powziął decyzję o nacjonalizacji elektrowni w Breika należącej do francuskiego przedsiębiorcy. Krok ten — powiedział Ben Bella — podyktowany był koniecznością położenia kresu sabotażowi jakiego dopuszczali się ten przedsiębiorca.

Eksplozja w piwnicy

Budynek mieszkalny uległ zniszczeniu

RZYM (PAP) — Dwie osoby poniosły śmierć, a 18 zostało rannych na skutek silnej eksplozji, która zniszczyła 3-piętrowy budynek mieszkalny w Triście (północne Włochy).

Policja stwierdziła, że przyczyną katastrofy był wybuch zbiornika z płynnym gazem, znajdującym się w piwnicy domu. Siła eksplozji była tak duża, że w pobliskich domach wyłeciały szyby z okien, a 2 samochody parujące przed blokiem zostały zniszczone z powierzonej ziemi.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 167 (3715) Wtorek, 16. VII. 1963 r. Cena 50 gr

Na cześć Lipcowego Święta

- Nowe obiekty w Hajnówce
- Coraz więcej zobowiązań
- 10-lecie Garbarni w Krynkach

Z okazji Święta Odrodzenia, 22 lipca, w Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego przekazane zostały do eksploatacji nowe obiekty: jedna z największych i najnowocześniejszych w kraju — hala traków oraz duża, 10-komorowa suszarnia tarcicy. Są to kosztowne obiekty, wyposażone częściowo w importowane maszyny i urządzenia.

Nowa hala traków wygląda naprawdę imponująco. W porównaniu ze starą halą, warunki pracy będą tu doskonałe. Obszerne, widne pomieszczenia, światło jarzeniowe, umywalnie, szatnie, prysznice. Proces przetwarzania tarcicy na piaszki i siewki zmechanizowany i częściowo zautomatyzowany. Pracownik siedzący przy tablecie rozdzielczej przy pomocy guzików i dźwigni kierować będzie całym skomplikowanym procesem załadunku, wyładunku i przemieszczania drewna.

Duże walory produkcyjne ma również nowa suszarnia. O ile suszenie tarcicy na wolnym powietrzu trwa 3-6 miesięcy, to w suszarni około 1 tygodnia.

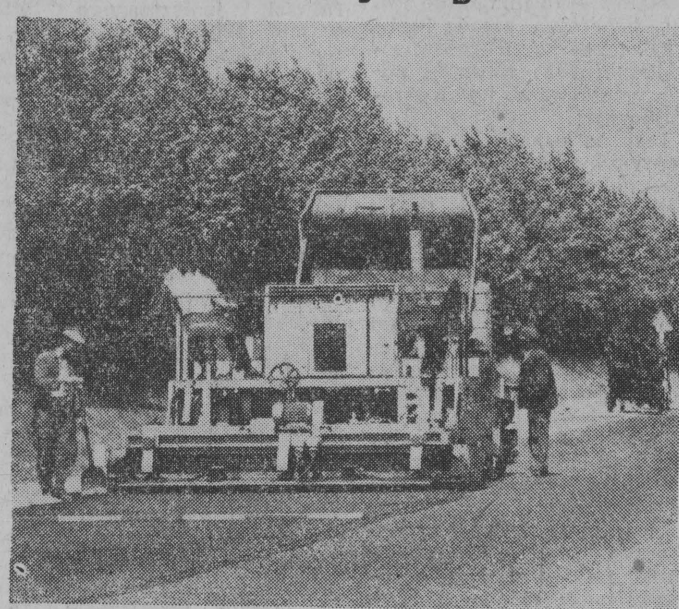
W związku ze zbliżającym się Świętem Lipcowym, fala zobowiązań zatacza coraz szersze kręgi. Np. pracownicy BPPB i Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych postanowili skrócić o 4 miesiące termin przekazania budynku Centrali Rybnej.

Cenną inicjatywę wykazali pracownicy administracji i technicznej Białostockich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Przez dwa dni (sobota i niedziela) pracowali oni po 8 godzin w cegielniach w Złotorii i Dobrzyniowie. Warto przy okazji zaznaczyć, że przedsiębiorstwo to, mimo dużych trudności, zadania II kwartału wykonało.

Wydaje się, że podobną inicjatywę powinni wykazać pracownicy administracji i technicznej innych zakładów, a przede wszystkim tych, które zamknęły I półrocze niedoborem produkcji.

W przeddzień Święta Lipcowego miłą uroczystość obchodzić będą pracownicy Garbarni w Krynkach. Otóż zakład ten obchodzi obecnie 10-lecie swego istnienia. W dniu 21 bm. akademia z okazji Święta Odrodzenia, połączona będzie z obchodem 10-lecia Garbarni. (Rem)

Remonty dróg



Szwedzcy dokerzy bojkotują statek z towarem południowo-afrykańskim

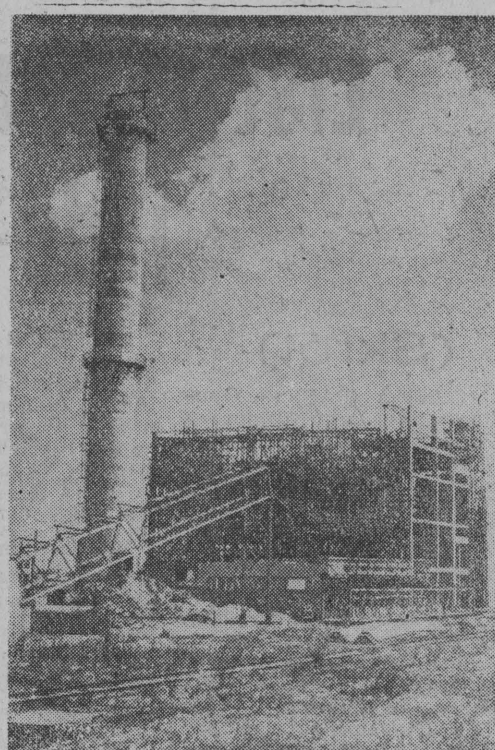
SZTOKHOLM (PAP) — Zakupiony przez duńskich importerów ładunek owoców z Republiki Południowej Afrykańskiej, transportowany przez szwedzki statek „Lommaren”, wciąż jeszcze wędruje po Bałtyku i Morzu Północnym. „Lommaren”

660 mln zł z funduszy Zw. Zaw. na działalność socjalno-bytową

WARSZAWA (PAP) — III Plenum CRZZ przeanalizowało strukturę dochodów i wydatków Związków Zawodowych za rok ubiegły.

W roku ubiegłym budżet Związków Zawodowych zaminał się po stronie dochodów sumą 2.178 mln zł, a po stronie wydatków — 1.888 mln zł. Podstawą dochodów są składki członkowskie, których łączna kwota wyniosła w ub. r. 1.213 mln zł. 341 mln zł uzyskano z dotacji państwowych przeznaczonych na ulopowe zniżki kolejowe, sport oraz dla pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Kwota — 660 mln zł. Związki Zawodowe przeznaczyły w roku ub. na działalność socjalno-bytową.



Na str. 2-3 zamieszczamy

LIST OTWARTY

KC KPZR

DO ORGANIZACJI

PARTYJNYCH

I WSZYSTKICH

KOMUNISTÓW W ZSRR

W Nowym Dworze (woj. warszawskie) budowane są Mazowieckie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego: zakończenie budowy przewidziane jest w r. 1964. Obecnie trwają prace budowlane części produkcyjnej oraz elektrociepłowni. W pierwszym etapie przy produkcji kostkolejowej zakłady zatrudnią będą 500 pracowników. Drugi etap — po uruchomieniu ciągu tłuszczowego (1966 r.) — pozwoli na zwiększenie stanu zatrudnienia do 1500 osób.

NA ZDJĘCIU: fragment budowy zakładów.

CAF — fot. Uchymiak

Przeciwko antyrobotniczej ustawie We środę wielki strajk powszechny we Francji

PARYŻ (PAP) — Od 48 godzin ludzie pracy we Francji żyją jak donosi paryski korespondent PAP, Jan Gerhard — pod znakiem przygotowań do wielkiego, ogólnonarodowego protestacyjnego strajku powszechnego, zapowiedzianego na środę 17 lipca przez trzy czołowe centrale związkowe:

Powszechna Konfederacja Pracy (CGT), Chrześcijańskie Związki Zawodowe (CFTC) i Force Ouvriere. Strajk ma być odpowiedzią na gaullistowskie plany preforsowania w parlamencie antyrobotniczej ustawy ograniczającej prawa ludzi do obrony ich swobód demokratycznych. Ma on mieć charakter ostrzegawczy. W wielu miejscowościach przerwanie pracy połączone będzie z wieciami i pochodami. Akcja ta wywołuje zaniepokojenie przedstawicieli wielkich monopolów bankowych i przemysłowych tym bardziej, że jest jeszcze jednym dowodem na jednomyślny charakter robotniczej i jej organizacji związkowych.

Spotkanie J. Kudara z uczonymi Uzbekistanu

MOSKWA (PAP) — Przybywająca w Taszkencie węgierska delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczy Janos Kadar, odwiedziła 15 bm. krajowy instytut fizyki jądrowej Akademii Nauk Uzbekistanu. Goście zapoznali się z działalnością wydziałów oraz laboratoriów i instytutu, obejrzeli czynny tam reaktor atomowy.

ZE SPORTU

Rekordy polskich lekkoatletów

Przygotowujący się do meczu z USA polscy lekkoatleci pobili podczas zawodów w Spale kilka rekordów krajowych. Józef Smidk skoczył w dal 7.84 (o 2 cm lepiej od rekordu Kropidłowskiego). Biedowa skoczyła wzwyż 1.73 (o 1 cm lepiej od własnego rekordu polski), a szafeta kobieca 4x200 m ustanowiła rekord wynikiem 1.36.5.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Wczoraj rozpoczęły się na Torwarze w Warszawie indywidualne, bokserskie mistrzostwa Polski seniorów. Odbiło się 12 walk eliminacyjnych, spośród których najbardziej zacięta stoczył Siodła i Siominski (Łódź). Stosunkiem 4:1 wygrał Siodła. Białostoczanin wczoraj nie walczył. Dziś odbędzie się 27 kolejnych walk eliminacyjnych. (ko)

W ZSRR powstał komitet łączności kulturalnej z rodakami za granicą

MOSKWA (PAP) — Powstał tu radziecki komitet łączności kulturalnej z rodakami zamieszkującymi w innych krajach. Komitet stawia sobie za cel udzielanie wszelkiej pomocy w nawiązywaniu i rozwijaniu kontaktów z krajem rodaków mieszkających za granicą, występujących o pokój i przyjaźń między narodami.

Walki partyzantów w pldn. Wietnamie

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Sajgonu agencja Reutersa w odległości około 30 km na południe od tego miasta doszło do wielkiej bitwy między partyzantami południowo-wietnamskimi a wojskami dyktatora Ngo Dinh Diema. W bitwie tej zginęło co najmniej 25 żołnierzy ngo-dinh-diemowskich oraz ranni zostali amerykański kapitan i sierżant. Helikoptery, które próbowały ewakuować dwóch rannych żołnierzy amerykańskich oraz 50 żołnierzy południowowietnamskich nie mogły wylądować wskutek silnego ognia partyzantów. Przewieziono ich ostatecznie łodzią przez kanał. W bitwie, przeciwko około 300 partyzantom walczyło ponad tysiąc żołnierzy reżimu Ngo Dinh Diema.

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie, umiarkowane. Temperatura plus 22 st. do plus 25 st. C. Wiatry umiarkowane, zachodnie i południowo-zach. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, możliwość burz. Temperatura bez zmian.

Drukarze na cześć Lipcowego Święta

Dla uczczenia Święta Odrodzenia — 22 Lipca oraz z okazji Roku Ziemi Białostockiej, załoga Białostockich Zakładów Graficznych zobowiązała się przepracować w czynnie społecznym po 4 godziny. Wartość tego zobowiązania wyniesie około 5 tys. zł. (h)

Pamięci pomordowanych w Bacieczkach

W 20 rocznicę rozstrzelania przez okupanta hitlerowskiego w lesie w pobliżu Bacieczek, grupy 80 mieszkańców Białegostoku, na miejscu straceń odbyła się w ubiegłą niedzielę 14 bm. uroczystość złożenia wieńców i kwiatów. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele ZBoWiD i członkowie rodzin pomordowanych. O godz. 10 przy mogiłach założyli wieniec żółtych i czerwonych kwiatów. Członkowie ZBoWiD i młodzież. Do zebranych w krótkich słowach przemówił prezes Zarządu Oddziału ZBoWiD — JOZEF KOSIOR. Na mogiłach pomordowanych zapalono znicze.

Przy dźwiękach żałobnych werbli, na miejscu straceń złożono liczne wieńce i wianki kwiatów. (h)

Niewidomi dziękują

Na adres redakcji wpłynęło podziękowanie od niewidomych dla obsługi autobusów MPK linii „1” i „9”. Oto co piszą ludzie pozbawieni wzroku:

„Wszystkim wiadomo, że poruszanie się w ciemności jest bardzo utrudnione. Poruszamy się samodzielnie, przy pomocy białej laski, słuchu i pewnego, bliżej nieokreślonego wyczucia, które u ludzi widzących jest chyba mniej wyostroszone. Musimy jednak w wielu wypadkach korzystać z uprzejmości przechodniów. Niewidomi zatrudnieni w zakładach Spółdzielni im. J. Marchlewskiego przy ul. Kraszewskiego 9, zdążający do pracy z zachodniej i północnej części miasta, tą drogą wyrażają serdeczne podziękowanie obsłudze autobusów linii „1” i „9” za zrozumienie naszych trudności, cierpliwe ułatwianie wsiadania i wysiadania, wskazywanie miejsc w autobusie i chęć dopomożenia w naszych trudnościach”.

Obsłudze autobusów linii „1” i „9” należą się słowa uznania. Warto, aby obsługi innych autobusów, a także całe społeczeństwo wzięło z nich dobry przykład. (h)

Zaczęły się ogórki

Tradycyjny sezon ogórkowy zaczyna się. Wczoraj na rynku na każdym wozie było ich pełno. Na razie są jeszcze drogie (5 zł kilogram). (f)

Augustów, nad jez. Białym, lipiec.

LEŚNY CYPEL sięga daleko w głąb jeziora. Między drzewami kolorowe namioty. To obóz szkolny I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Pierwszy i jedyny w województwie tego typu obóz, malowniczo usytuowany nad pięknym jeziorem Białym.

W ubiegłą sobotę, 13 bm., odbyło się uroczyste otwarcie obozu, na które przybył m. in. sekretarz KM PZPR w Białymstoku — Jerzy Joka. Był i tradycyjny raport, wciągnięcie flagi i okolicznościowe przemówienie dyrektora liceum — Mieczysława Zimnoch.

W Gazowni

Wysoki dźwig, kierowany przez operatora **Sergiusza Aniśko**, podnosi w górę pojemnik z koksem, zsypuje węgiel do zasobników. Jesteśmy w białostockiej Gazowni. W potężnych generatorach spala się koks, który wytwarza z kolei gaz generatorowy. Gaz ten ulega następnie spalaniu w komorach ogniowych, podgrzewając ścianki komór gazowych i powodując wytwarzanie gazu, z którego korzysta coraz więcej mieszkańców naszego miasta.

W chwili obecnej w białostockiej Gazowni czynne są dwa piece. Trzeci jest już gotowy do uruchomienia, a jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowę czwartego pieca.

Co prawda, spadł nam nieco pobór gazu — informuje nas kierownik produkcji — **Władysław Widziun** — wpłynął na to niewątpliwie okres letnich urlopów. Jeśli w miesiącach lutw. marzec i kwiecień mieszkańcy Białegostoku zużywali na dobę około 7.000—8.000 m sześć. gazu, to obecnie zapotrzebowanie waha się w granicach gdzieś około 5.000 m sześć. Spodziewamy się, iż już od września pobór gazu będzie systematycznie wzrastać, tym bardziej, iż jesteśmy w stanie pokryć wszelkie zapotrzebowanie...

Nad prawidłowym napętnianiem generatorów koksem czuwa piecowy **Wacław Mackiewicz**. Poruszane silnikami elektrycznymi zasobniki co 9 sekund napętniają generatory koksem i węglem.

Z generatorów głównym rurociągiem gaz „biegnie” do aparatu. Turbiny ssące tłoczące pobierają gaz z pieców i poprzez aparaty chłodząco-czyszczące przelatują gaz do zbiornika. Stamtąd już pod własnym ciśnieniem, gaz kierowany jest do mieszkań. W aparatu czuwa nad gazem kierownik — inż. **Maria Czech**. Trzeba dokładnie sprawdzić jakość gazu, dokonać odpowiednich pomiarów, zanotować wskaźniki. Kontrola musi być wnikliwa i bardzo dokładna. O omyłkach nie może być mowy.

Młoda jest jeszcze załoga białostockiej Gazowni, tak jak młody jest i sam zakład.

CO BĘDZIEMY ROBILI PO
POŁUDNIU?

Fot. Z. Zaremba



Już teraz można stwierdzić, iż załoga coraz bardziej okrzepła, żyją się sobą i z zakładem. Odchodzą tylko ci, którzy — jak to określił krótko, lecz lapidarnie dyrektor Gazowni, inż. Jan Boćkowski: Zrezygnowali ci, którzy myśleli, iż w Gazowni otrzymuje się pieniądze za nic. Tu trzeba pracować, a z obibokami rozstał się...

Coraz częściej wymienia się w Gazowni nazwiska sumiennych, dobrych pracowników. Należą do nich ślusarz-spawacz — **Edward Kuprianowicz**, starszy piecowy — **Antoni Ponimasz**, starszy piecowy — **Stanisław Grybowicz** i piecowy — **Henryk Jackowski**.

Zbliża się Lipcowe Święto. Na poszczególnych zmianach omawiane są możliwości, w jaki sposób przyczynić się do uczczenia XIX rocznicy Manifestu Lipcowego. Nie ma jeszcze pełnych, konkretnych zobowiązań, ale z rozmów z załogą wynika, iż czyn obejmuje przede wszystkim podniesienie kwalifikacji zawodowych, polepszenie organizacji pracy i wprowadzenie usprawnień produkcyjnych. (h)

Po „jednym głębszym” za kierownicą

Wciąż jeszcze — niestety — poważnym problemem w ruchu drogowym w naszym mieście są fakty prowadzenia pojazdów mechanicznych przez kierowców będących w stanie nietrzeźwym. Mimo świadomości spowodowania częstokroć groźnego w skutkach wypadku i grożącej surowej odpowiedzialności (tława oskarżonych w sądzie, pozbawienie na pewien okres prawa jazdy), wielu kierowców po „jednym głębszym” siada „za kółko”.

W I półroczu br. kontrolerzy Inspektoratu Ruchu Drogowego przy MK MO zatrzymali 70 kierowców, u których badanie krwi wykazało spożycie alkoholu. Wśród zatrzymanych kierowców przodują motocykliści. Coraz mniej natomiast notuje się faktów pijalstwa wśród kierowców zawodowych, a w szczególności posiadaczy wyższych kategorii pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. (h)



Fot. L. Koralewski

Niepotrzebna litość

Autobus linii „E”. Wsiadają pasażerowie, wręczają kierowcy, który jest jednocześnie konduktorem, po 2 zł za przejazd i... nie biorą biletu. Samochód rusza z przystanku. Niespodziewanie na trasie pojawiają się czerwone czapki kontrolerów MPK. W autobusie zapanała konsternacja. Pasażerowie usiłują „na gwałt” odebrać bilety. Za późno...

Proszę bilety do kontroli... — odzywa się kontroler. Kto nie ma biletu — musi płacić karę. W efekcie „przyjemność” kosztuje 2 zł bilet i 10 zł mandat, razem 12 zł. Stanowczo nieopłacalne...

Gdy jednakże jeden z kontrolerów zwraca uwagę kierowcy — rozlega się chór „oburzonych” pasażerów. Stają się nagle obrońcami, którzy swym postępowaniem naraził kierowcę na wykroczenie w stosunku do dyrektora MPK. Odzywają się głośno, że kierowca biedny, że mało zarabia, że tych parę złotych miasta nie wzbogaci...

Falszywe rozumowanie, fałszywa i niepotrzebna litość oparta na nieznajomości faktów. Ten rzekomo „biedny”, mało zarabiający

Migawka

Na ulicy Mickiewicza

Naprawdę, bardzo przyjemnie jest obecnie chodzić ulicą Mickiewicza. Asfaltowa nawierzchnia, szerokie, wygodne chodniki, a wzdłuż chodników kwietniki, nowozasadzone drzewa.

Ale na ulicy tej są i rzucające kontrasty. Ot, choćby mury Fabryki Pluszu. Obłożone jarmarczyna pstrokacizną afiszów i plakatów. Obok zwisają strzepy staruch, brudnych papierzyk. Muszę, że można znaleźć inne miejsce na wyklejanie wszelkiego rodzaju ogłoszeń, niż mury „Pluszówki”, a jeśli nie, to niech to przynajmniej nieco estetyczniej wygląda.

(gen)

na pół: 50 proc. na pokrycie kosztów utrzymania i pobytu na obozie, 50 proc. otrzyma młodzież. Wyniesie to sporo, jeśli chodzi o kieszeń młodego człowieka, gdyż w granicach 150—250 zł.

Nadleśnictwo Augustów

Udał się ten obóz...

jest bardzo zadowolony z pracy młodzieży. Z uznaniem wyraża się też o pracy dziewcząt i chłopców dyrektora Rejonu Przemysłu Leśnego — **Aleksander Niemiec**. Obóz trwa już niewiele ponad tydzień, a wielu uczestników zdołało wyróżnić się swą postawą, pracą

kierowca z linii „E” otrzymuje miesięcznie, przy wliczeniu prowizji od sprzedanych biletów, około 2.500 — 3.000 zł. Miesięczna prowizja waha się w granicach 400 — 450 zł. Tymczasem, w szczególności na linii „E”, niemal nagiennie stosują pasażerowie praktykę wręczania kierowcy po 2 zł i nie odbierania biletu. Warto więc policzyć sobie teraz — ile, przy uwzględnieniu „lewego dochodu”, wynoszą zarobki kierowcy. Niewątpliwie poważnie przekraczają zarobki tych pasażerów, którzy wobec kierowców kierują się fałszywą, niepotrzebną litością, która w efekcie naraża na nieprzyjemności i pasażera, i kierowcę.

Ta fałszywa litość, występuje również i w stosunku do konduktorów. Niektórzy z pasażerów wysiadając z autobusu, oddają bilet konduktorowi, a ten sprzedaje go raz jeszcze innemu pasażerowi. I tu również, przy ujawnieniu takiego faktu, pasażerowi grozi mandat, a w stosunku do konduktora wyciągane są konsekwencje służbowe.

Pozbądźmy się więc zupełnie niepotrzebnej, fałszywej litości. Konduktor i kierowca MPK otrzymują za swą pracę wynagrodzenie. Dlatego robienie im prezentów w formie datków jest zupełnie zbędne. (jk)

Kłopoty miejskiej zieleni

Z każdym rokiem przybywa miastu coraz więcej terenów zielonych — powiększa się obszar parku, zakładane są nowe zieleńce i trawniki. Niestety, w ślad za tym nie powiększa się ilość osób, które mogłyby zapewnić utrzymanie niezbędnego porządku, przeprowadzania systematycznej konserwacji, uzupełniania itp. W ciągu ostatnich lat tereny zielone, objęte konserwacją przez Zarząd Zieleni Miejskiej, wzrosły dwukrotnie, a ilość pracowników pozostaje wciąż niezmienną. Ograniczenie

społeczna, pomysłowość przy dekoracji. Są to **Krysztyna Białous, Jerzy Pręgowski, Bożena Markiewicz, Piotr Boużyk, Czesława Arciszewska, Leonard Kurza, Roman Górny, Bogumił Kiss, Grażyna Steszewska, Anna Czerniak, Jolanta Najfeld i Stanisław Narkowski**.

Poszczególne zespoły młodzieżowe współzawodniczą ze sobą o miano najlepszego. Jaka będzie nagroda? Tajemnicę tę zdradza nam komendant obozu — **Antoni Filipkowski**:

— Nagroda? Duża frajda... Fantastyczna przejażdżka na milicyjnej motorówce pościgowej...

(bh)

W browarze zapomniano o higienie

W jednym tylko sklepie na 850 butelek piwa kontrola sanitarna zakwestionowała aż... 45

W ub. tygodniu — 10 b. zamieściliśmy informację „MUCHY W PIWIE”, w której informowaliśmy o sprzedaży przez sklep MHD nr 1 przy ul. Sienkiewicza konsumpcyjnego piwa z dodatkami w postaci muchy. Na naszą informację zareagowała Państwowa Inspekcja Sanitarna — Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. W piśmie skierowanym do redakcji Miejski Inspektor Sanitarny komunikuje, iż w wspomnianym sklepie przeprowadzono kontrolę 850 butelek piwa jasnego.

Wyniki kontroli okazały się niezbyt przyjemne. Wskutek stwierdzonych zanieczyszczeń, zakwestionowano 45 butelek z piwem, które polecono zwrócić Białostockim Zakładom Piwowarskim Słodownictwem w Dojlidach. Kontrolerzy sanitarni sporządzili także odpowiedni protokół, który będzie podlegał pod wszczęcia dochodzenia i ukarania winnych karnością się w sprzedaży nieczyszczonych butelek piwem.

Zakwestionowanie tak poważnej ilości butelek z piwem skłoniło Miejską Stację Sanitarno-Epidemiologiczną do wzmożenia nadzoru sanitarnego nad browarami w Dojlidach, gdzie, jak widać — zapomniano o higienie. (h)

Uporządkować otoczenie nowego stadionu

Sporo już czasu minęło od momentu oddania do użytku nowego stadionu przy ul. Jurkowskiej. Stadion jest już, co prawda, czynny, zapomniano jednak o uporządkowaniu otoczenia. Pełno tam zgromadzonych odpadków, wiele jest zrujnowanych, niepotrzebnych śmieci, przebiega przez drewniany stek nad Białką grozi w każdej chwili wypadek. Sprzątnąć deski zalamują się i przechodzą w każdej chwili może skrócić albo nawet i złamać nogę. (h)

funduszu plac uniemożliwia więc zatrudnienie nowych niezbędnych pracowników, gdyż szczupły personel ZZ nie jest w stanie prowadzić należytej konserwacji zieleńców i parków.

Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać, że dyrektor ZZM, opracowując roczne plany techniczno-ekonomiczne, starała się w Wydziale Inżynierii Komunalnej Prezydium MRN zwiększenie funduszu placu. Starania te nie odniosły skutków. Ostatnio znaleźliśmy wyjście z sytuacji. Wyście, co prawda, półowieczne tylko na okres lata. Dyrekcja ZZM zatrudniła przy pracach konserwacyjnych na okres dwu tygodni Ochotniczy Hufiec Pracy z Liceum Ogólnokształcącego. To jest już coś, ale nie na dalszą metę. Zarząd Zieleni Miejskiej obiecuje, że od dnia 22 lipca doprowadzą do obszaru Plant jak i zieleńca liczną do należytego porządku.

W każdym bądź razie na zagadnieniu zwiększenia obsady ZZM, choćby nawet przez wykorzystanie części funduszu interwencyjnego, warto aby się zastanowił Prezydium MRN, jeśli „młodzi miast” pragną, a zieleni w mieście przybywa, to więcej. (h)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych



W tej pięknej szkole będą uczyły się dzieci z Policznej, w powiecie hajnowskim. Fot. A. KOZIOL

HARCERSKA dola radosna...

ZADANIE brzmiało tak: zbadać warunki, w jakich bawią się i odpoczywają dzieci wiejskie. Drużyna harcerska wyruszyła natychmiast na zwiad. Do szkoły, rolników, państwowych gospodarstw rolnych. Pytano, rozmawiano, robiono notatki. Potem, już w obozie, rozgorzała dyskusja. Co zrobić, aby stać się przydatnym środowisku, jak pomóc rolnikom zajętym pracami w polu? Tak doszło do zorganizowania „zielonych przedszkoli” w Białkach i Linówku. Harcerska drużyna znalazła swoje miejsce w nowym środowisku.

Inna drużyna zajęła się rówieśnikami. I znów do szkoły, rolników, gospodarstw rolnych powędrowali harcerze i harcerki, aby znaleźć wspólny język z młodzieżą wiejską. Co robicie z wolnym czasem? — pytali. Jak się bawicie? Czy umiecie się bawić? Odpowiedzi były różne. W PGR Boćwinki młodzież pochwaliła się harcerzom klubem — kawiarnią, bilardem i różnymi grami, w jakie zaopatrzyło młodzieżowy lokal kierownictwo gospodarstwa. Tu umiano się bawić w odpowiednich, kulturalnych warunkach. W PGR Przerósłanka było jednak inaczej. Ani świetlicy, ani gier, ani zainteresowania młodzieżą ze strony kierownictwa. Musimy działać — postanowili harcerze. I oto jeden z namiotów przekształcił się pewnego dnia w klub-kawiarnię. Nie harcerski klub, ale młodzieżowy, dla tych z Boćwinek, Linówki, Przerósłanki, Stańczyk oraz innych gospodarstw i wsi.

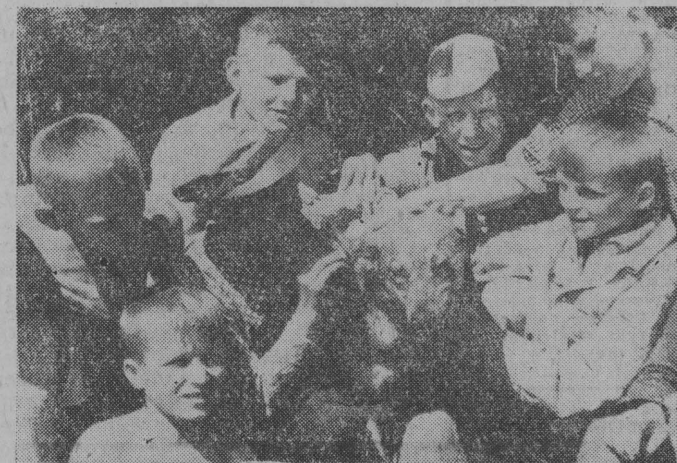
Trzecia drużyna wyruszyła na wieś po inne informacje. Harcerze postanowili zorganizować na obozie sesję na temat: drogi rozwoju wsi w powiecie goldapskim. A że temat był obszerny i trudny, trzeba było uzbroić się w solidny notes oraz ołówek i porządnie nabiegać po informatorach. Wystąpienie na sesji w roli kierownika wydziału rolnictwa, skupu, czy kierownika gospodarstwa rolnego — to rzecz niemałej wagi, należy więc dobrze samemu poznać problemy, aby móc potem z nimi zaznajamiać kolegów.

Tak płyną harcerzom dni na obozie w Stańczykach, w pow. goldapskim. Pracowicie i wesoło. Pracowicie, bo poza wymienionymi zadaniami, mającymi na celu zbliżenie młodzieży harcerskiej do środowiska, w programie jest jeszcze praca w polu i w lesie. Harcerze pracowali już w gospodarstwach Przerósłanka i Boćwinki oraz w Nadleśnictwie Żytkiem przy pieleniu szkółki. Wesoło, bo humory zawsze dopisują. Zarówno podczas zajęć, jak i tradycyjnych ognisk. Dużo humoru wnoszą szczególnie grupa czterdziestu „rozbojników” z „Ali Baba” na czele.

Obóz w Stańczykach jest traktowany jako kurs szkoleniowy młodzieży starszego harcerskiej, zorganizowany przez Komendę Chorągwi ZHP w Białymstoku. Na

pierwszym turnusie przebywa 130 harcerzy i harcerki reprezentujących połowę drużyn w województwie. Drugi turnus rozpocznie się 17 bm. Celem obozu jest przygotowanie młodzieży do metodycznego prowadzenia pracy w drużynach. Nad realizacją tego celu czuwa kadra: komendant obozu, hm Zbigniew Botuliński, zastępca do spraw programowych, hm Henryka Wiśniewska oraz instruktor do spraw kultury, hm Marek Jakubowski.

W pobliżu Stańczyk rozbił namioty nad jeziorem Czarne drugi w powiecie goldapskim obóz harcerski. Przebywa na nim 95 harcerki i harcerzy z pow. goldapskiego. Komendantem obozu jest hufcowy phm Zdzisław Omilian. Program zajęć: wypoczynek, szkolenie funkcjonalne, praca dla środowiska, a więc prowadzenie „zielonych przedszkoli” w PGR Zawiszyn i PGR Rogacze, klub — kawiarnia w obozowym namiocie dla okolicznej młodzieży, praca przy naprawie dróg i pomoc gospodarstwom rolnym w pracach w polu.



Obozowa przyjaźń.

Fot. W. MŁYŃCZYK

Dziecińce wiejskie w pow. monieckim

325 dzieci rolników monieckich w wieku przed-

Skapstwo?

Hasło „Budujemy tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” zostało podchwyczone przez cały naród. Realizują je wszyscy ludzie pracy z miast i wsi, realizuje młodzież. Nikt nie skąpi złotych na poparcie tej społecznej ogólnonarodowej akcji.

Okazuje się jednak, że jest w powiecie dąbrowskim taki obywatel, który uchyla się od lat od tego społecznego obowiązku. Nie przeznaczył ani grosza na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w roku 1961, nie nie wpłacił w roku ubiegłym, podobnie jak w br. Tym obywatelom jest proboszcz, Józef Ostrowski. (sg)

szkolnym przebywać będzie pod opieką wychowawczyń — nauczycieli w okresie żniw, na półkoloniach i w dziecińcach. Matki, które pracować będą przy żniwach, otrzymają więc wydatną pomoc.

Już obecnie istnieją 3 półkolonie w Krypinie, Mońkach i Jasionówce. Dalsze zorganizowane zostaną w: Zofiówce, Rudzie, Dziekoniach, Przytulance, Trzciannie i Masiach. Organizatorem tych dziecińców jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które dopłaca do każdego dziecińca 3 tys. zł.

Ponadto Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN założył dziecińce w Radziach, Bajkach Starych i Mocieszach, zaś Powiatowy Związek Kółek Rolniczych zorganizuje dwa dziecińce w Chobotkach i Boguszewie. (zm)

na nią pływac przy pomocy wioślni. Nam by najbardziej odpowiadała niewielka, zwrotna łódź motorowo-wioślna. Dysponując taką łodzią nawet w wypadku gdyby silnik odmówił posłuszeństwa, moglibyśmy szybko udzielić pomocy, posługując się jedynie wiosłami.

Inna sprawa, wymagająca załatwienia, dotyczy powszechnych kart pływackich — dorzucił Klekotto. Zgłasza się do nas wiele osób, pragnących uzyskać te karty, niezbędne przy staraniach o wypożyczenie sprzętu wodnego. My przeprowadzamy egzaminy, ale nie wydajemy kart pływackich. Nie posiadamy ich. Znajdują się one w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki. Utrudnia to życie i nam, ponieważ narażeni jesteśmy na kpiny (co to za ratownicy

— powiadają o nas — którzy nawet kart pływackich nie mają!) i turystom, którzy nie mogą wyrobić sobie kart pływackich w zwykłe dni po godzinie 15 oraz w niedzielę i święta, w dni powszednie zaś, po złożeniu egzaminu, muszą udać się po karty do centrum miasta, odległego od plaży o kilka kilometrów. A można przecież zlikwidować tę niepotrzebną biurokrację, przekazując karty pływackie bezpośrednio nam — ratownikom, tak jak to się dzieje w innych miastach.

No cóż, uwagi Józefa Paciukanisa i Piotra Klekotki są słuszne. Sądźmy, że zgodzi się z nimi zarówno Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Poczyni starania o odpowiednią motorówkę, jak i PKKFIT, wydając ratownikom karty pływackie. (sg)

WSPÓŁZAWODNICTWO miast

Liczą na nagrodę

Łomżniacy liczą na jedną z nagród przewidzianych dla trzech miast, w których wartość zrealizowanych czynów społecznych przypadających na jednego mieszkańca będzie największa. Wyczuwa się to w rozmowach z mieszkańcami tego miasta, obserwuje się po tempie prac.

Do tej pory sporo już zrobiono w Łomży w ramach współzawodnictwa miast. Pracownicy Prezydium PRN zagospodarowali plac i urządzili skwer przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Armii Czerwonej, personel „Ruchu” i pocztę wykonał podobne prace u zbiegu ulic 4 Maja i Wojska Polskiego; załoga Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich wspólnie z WKR-em, ZMS-owcami, założyła jeden skwer przed kinem „Październik” zaś uczniowie Technikum Ekonomicznego — drugi; brygada z PKS zagospodarowała plac przy Rynku Zambrowskim; pracownicy Prezydium MRN — plac przy wylocie ulicy Senatorskiej do Placu Żeglarskiego; młodzież ze szkół podstawowych, nr 3, 4 i 6, wspólnie z członkami straży pożarnej, uporządkowała rabaty przy ulicach: Sikorskiego, Mikolajów i Szosie Zambrowskiej; personel PZU, Centrali Mięśnej i Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej — plac przy skrzyżowaniu ulic: Świerczewskiego i Armii Czerwonej; pracownicy Nadleśnictwa i Spółdzielni Mleczarskiej — plac przy ulicy Krzywe Koło; załoga Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — plac przy zbiegu ulic: Krótkiej i M. Buczka; pracownicy Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Tere-

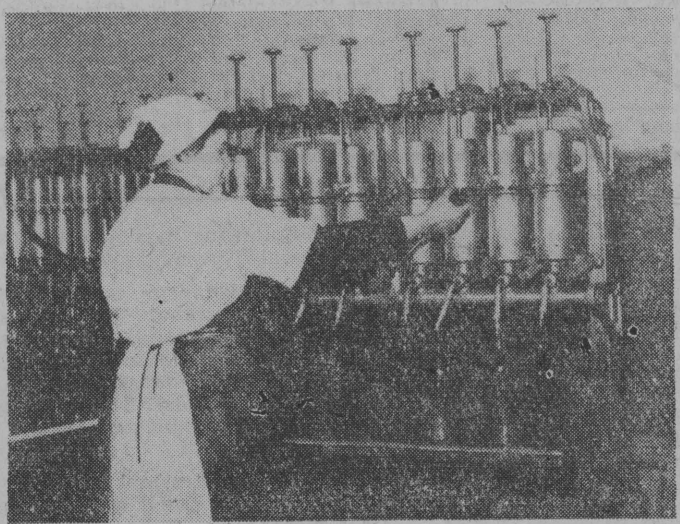
nowego — plac przy ulicy 22 Lipca i ulicy Zielonej, zaś Komitet Blokowy w osiedlu Słonecznym, przy pomocy pracowników Elektrowni, zagospodarował i obsadził kwiatami i drzewkami plac w tym osiedlu.

Na wszystkich zagospodarowanych placach znajdują się tablice informujące o tym, jakie zakłady czy też instytucje wykonywały tu prace i że place znajdują się nadal pod opieką tych zakładów.

Dużo wysiłku kosztowało również łomżnianin porządkowanie i zagospodarowanie skarpy nad Narwią. Wykonano tu już dwa tarasy, które obsadzone zostaną drzewkami i krzewami. Dalsze prace przy skarpie i w innych częściach miasta będą prowadzone również w sierpniu i we wrześniu.

Wartość czynów społecznych zrealizowanych do tej pory w Łomży przekroczyła znacznie 200 tys. zł. (sg)

Winiarnia Powiatowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Elku pracuje już pełną parą. NA ZDJĘCIU: napełnianie butelek. Fot. F. OSADA



Kłopoty ratowników

AUGUSTÓW. Rozpalona plaża pokrywająca setki przypieczonych słońcem ciał. Ci, których stać jeszcze na odrobinę wysiłku, szukają chłody w Necku, nie zawsze wiedząc, że nad ich bezpieczeństwem czuwać mają dwaj ratownicy: Józef Paciukanis i Piotr Klekotto. Odszukaliśmy ich na końcu mola, obok drzemającej sennie motorówki. Gdyby nawet nie powiedziano nam gdzie można ich odnaleźć, odszukalibyśmy ich bez trudu, ponieważ mieli na sobie najwięcej opalenizny.

— Jaki ruch w interesie? — zapytaliśmy na wstępie. — Na razie nic nadzwyczajnego nie dzieje się — odparł Paciukanis. — Turystów wielu ale wśród nich

przeważają młodzi, a ci są zdyscyplinowani. Stosunkowo najwięcej pracy mamy w niedzielę. W te dni przyjeżdża do Augustowa niezliczona ilość wycieczek. Uczestnicy wycieczek lubią sobie popić, a jak już popiją to są skłonni do bicia rekordów pływackich. Trzeba ich pilnować jak dzieci.

— Nie brak również ryzykantów wśród miejscowej ludności — wtrącił Klekotto. — Pewnego razu dostrzegliśmy faceta, który przekroczył dozwoloną odległość — 50 metrów od brzegu i odpływał coraz dalej ku środkowi jeziora. Nie reagował na nasze ostrzeżenia i wezwania do zawrócenia do brzegu. Popędziliśmy za nim motorówką i wyciągnęliśmy go z wody w odległości 300

metrów od brzegu. Był wstawiony i naubił nam co niemiara. Nazywa się Józef Kownacki i pochodzi z Augustowa. Zajął się nim milicja i przekazała jego sprawę do kolegium karno-administracyjnego.

Czu napotkacie na inne kłopoty, poza kłopotami z niezasadkami ludźmi?

— Znalazłoby się i to i owo — podchwycił Paciukanis. — Na przykład sprawa motorówki. Łódź, którą nam przydzielono nie bardzo nadaje się do celów ratowniczych. Pomijając już sam fakt, że bierze wodę i że silnik nie jest za bardzo sprawny — ma ona według nas zasadniczą wadę, polegającą na tym, że nie moż-

no nią pływac przy pomocy wioślni. Nam by najbardziej odpowiadała niewielka, zwrotna łódź motorowo-wioślna. Dysponując taką łodzią nawet w wypadku gdyby silnik odmówił posłuszeństwa, moglibyśmy szybko udzielić pomocy, posługując się jedynie wiosłami.

Inna sprawa, wymagająca załatwienia, dotyczy powszechnych kart pływackich — dorzucił Klekotto. Zgłasza się do nas wiele osób, pragnących uzyskać te karty, niezbędne przy staraniach o wypożyczenie sprzętu wodnego. My przeprowadzamy egzaminy, ale nie wydajemy kart pływackich. Nie posiadamy ich. Znajdują się one w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki. Utrudnia to życie i nam, ponieważ narażeni jesteśmy na kpiny (co to za ratownicy

— powiadają o nas — którzy nawet kart pływackich nie mają!) i turystom, którzy nie mogą wyrobić sobie kart pływackich w zwykłe dni po godzinie 15 oraz w niedzielę i święta, w dni powszednie zaś, po złożeniu egzaminu, muszą udać się po karty do centrum miasta, odległego od plaży o kilka kilometrów. A można przecież zlikwidować tę niepotrzebną biurokrację, przekazując karty pływackie bezpośrednio nam — ratownikom, tak jak to się dzieje w innych miastach.

No cóż, uwagi Józefa Paciukanisa i Piotra Klekotki są słuszne. Sądźmy, że zgodzi się z nimi zarówno Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Poczyni starania o odpowiednią motorówkę, jak i PKKFIT, wydając ratownikom karty pływackie. (sg)

Wczasy wypoczynkowe w Olecku

W Olecku zostały zorganizowane w bieżącym roku wczasy wypoczynkowe. Wczasowicze korzystają z mieszkań prywatnych.

Pierwszy turnus trwał od 6 do 17 czerwca i liczył 111 osób, drugi trwał od 21 czerwca do 4 lipca (112 osób), trzeci zaś rozpoczął się 5 bm. z udziałem 120 osób.

Do dyspozycji wczasowiczów oddano świetlicę PSS. Korzystają oni również z obiektów sportowych. Uczestniczą też w wycieczkach po powiecie oleckim, zwiedzając zakłady pracy oraz w wycieczkach na Pojezierze Suwalsko-Augustowskie. (pch)

Z województwa

OLECKO

43 uczniów z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Metalowo-Budowlanej w Olecku rozpoczęło w maju, w ramach 2-miesięcznej praktyki, budowę 2-dwurodzinnych parterowych domów mieszkalnych dla PGR Gasiorowo, w pow. oleckim. Robotami kierował inż. Jan Smolańczyk wraz z nauczycielem zawodu, Piotrem Karnym. 29 czerwca, zgodnie z umową, domy te stanęły pod dachem i zostały przekazane w stanie surowym powołanej przez PGR komisji, która zaimie się pracami wykonawczymi. (F.J-L)

ŁOMŻA

Władze miejskie w Łomży zorganizowały dla mieszkańców miasta strażonę kąpielisko na Narwi w okolicach drewnianego mostu. Kąpielisko to jest licznie odwiedzane, zarówno przez osoby starsze, jak i przez młodzież. Łomżyńscy handlowcy mogliby tylko zorganizować obok kąpieliska sprzedaż napoi chłodzących, słodczych oraz lek- kich kanapek. (saw.)

GRAJEWO

W powiecie grajewskim zanotowano ostatnio liczne wypadki niszczenia drzewek przydrożnych. Wiele sprawców wykryto i ich sprawy skierowano do kolegium karno-administracyjnego, które odbywa pokazowe posiedzenia wyjazdowe.

Ostatnio posiedzenie takie odbyło się w Wasoszu, 9 osób za niszczenie drzewek zostało ukaranych grzywnami w wysokości od 500 do 2.500 zł. (rp)

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Z uwagi na częste wypadki pożarów, w Wysokiem Mazowieckiem zorganizowano nara- de naczelników ochotniczych straży pożarnych i komendantów posterunków MO z udziałem przewodniczących i sekretarzy prezydiów GRN. Tematem obrad była profilaktyka przeciwpożarowa. (g)

MONKI

Z uwagi na to, że powiat moniecki, obok łokoskiego i dąbrowskiego, eksportuje za granicę, głównie do Włoch, największą ilość koni. Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi postanowiło wybudować w Mońkach bazę eksportową koni. (zm)

ELK

„Pośpiech” — to bar mleczny PSS w Elku. Reklama przyciąga turystów, ale personel nie obsługuje zbyt szybko. Na potrawy trzeba poczekać minimum 15 minut. Czy naprawdę nie można obsługiwać klientów szybciej? (woś)

Punkt przerobu lnu w Trześciance

Kółko rolnicze w Trześciance, pow. hajnowski, postanowiło utworzyć punkt półmechanicznego przerobu słomy lnianej. Wyposażony w nowoczesne maszyny przerobi on w ciągu 8 miesięcy słomę lnianą na włókna z plantacji o powierzchni 100 ha. (jk)